

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości i pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie a zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.


G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek

N^{ro}. 58.

19. maja 1846.

 Z powodu święta Wniebowstąpienia, Gazeta nie wyjdzie w przyszły czwartek, lecz dopiero w sobotę dnia 23. bież. miesiąca.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia: Promocyje w c. k. wojsku. — Z Wenecyi: Przybycie Cesarzowej Jmci Rosyjskiej do tego miasta. — Z Węgier: Pożar w Koszycach.
Wiadomości zagraniczne: Ameryka: Rozstrzygnięcie senatu Stanów Zjednoczonych w kwestyi z Angliją o Oregon.
Hiszpanija: Amnestyja dla powstańców. — Przywrócenie wolności druku.
Anglija: Bil zbożowy w wydziale izby niższej przyjęty. — Kwestyja zbożowa w izbie wyższej. — Stanowisko Anglii do Stanów Zjedn. Ameryki w skutek wypowiedzenia konwencji o Oregon.
Francyja: Sprawa Lecomta. — Abd-el-Kader pojawił się znowu w Babilii.
Prusy: Jeneralny Synod dla całej monarchii do Berlina zwołany.
Turcyja: Hatyszeryf W. Porty na wyjeździe Sultana wydany.
Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Ołomuńca.
Nowiny.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

Z odniam, które ostatniemi czasy zaszły w c. k. wojsku, przytaczamy tu: iż na pułkownika postąpił podpułkownik Ludwik Benedek z 37go pułku piechoty barona Mariassy, adjutant jeneralnej komendy w Galicyi, z zostawieniem go na téjże samój posadzie; — tak

że na pułkownika postąpił podpułkownik Wacław hrabia Klebelsberg z 6go pułku kirasjerow hrabi Walmodena, adjutant i szambelan służbowy Jmkości Najdostojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda d'Este, z przeniesieniem do 1go pułku szwoleżerów Cesarza Ferdynanda i z zostawieniem go przy dotychczasowych obowiązkach.

— Z Wenecyi. —

Jmć Cesarzowa Rosyjska w towarzystwie Jmć Ces. Mości Wielkiej Księżnej Ołgi, Ich król. Mości owdowiałej Wielkiej Księżnej Meklenbursko-Szweryńskiej i jej córki, tudzież Jego królewicz. Mości Królewicza Wirtemberskiego, narzeczonego Wielkiej Księżnej Ołgi, jadąc z Florencyi, przybyła dnia 8. maja o trzeciej godzinie popołudniu, koleją żelazną z Padwy do Wenecyi. — Na weneckiej stacyi kolei żelaznej czekali na Jmć Cesarzową, Jego Cesarzowiczowska Mość Arcyksiążę Wice-Król tudzież Ich król. Moście Arcyksiążęta Leopold i Fryderyk, wice-admirał i naczelni komendańci c. k. marynarki; poczem Jmć Cesarzowa wraz z innemi dostojnymi osobami popłynęła na przygotowanym dla niej statku *Scalé* przez wielki kanał aż pod cesarski pałac, gdzie wraz z swoją dostojną córką i całą świtą wysiadła.

— Z Węgier. —

W nocy z 19go na 20ty kwietnia r. b. wybuchnął w Koszycach ogień w wozowni, leżącej na górnym przedmieściu. Mimo gwałtownego wiatru udało się ochronić budynki przyległe; jednakże gdy iskry padały na znaczną

odległość, ujrano niebawem w płomieniach kościół Dominikanów o 2000 przynajmniej kroków od wozowni odległy. Kościół ten z dachem gątownym, także klasztor i przyległe zabudowania poszły całkiem w dymem. Zgubny żywioł széraząc się dalej w głąb miasta, zamienił w perzynę 65 domów najwięcej piętrowych. Arsenał, wojskowy magazyn mundurów i nawet spaniały kościół katedralny już był płomieniem uchwycił, atoli udało się ocalić te gmachy. Po ustaniu pożaru okazało się, iż także i 6 ludzi życie utraciło.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Stany Zjednoczone Ameryki północnej.

Rozprawa senatu nad kwestyją o Oregon skończyła się nareszcie dnia 15go kwietnia. Wniosek pana Crittenden by wypowiedzieć traktat względem spólnego zajęcia okręgu, został przyjęty, jednakże z tą poprawką, by tę kwestyję „po przyjacielsku” zagodzono. Nowy senator państwa Texas, jenerał Huston, oświadczył się dnia 14. na korzyść zdania prezydenta Polk. Uchwała senatu sprawiła w Nowym Jorku i w innych częściach Unii najżywsze wrażenie. Sądzone powszechnie, że izba reprezentantów, do której dotyczący bil teraz powrócić musiał, nie będzie go sankcyjnowała dlatego, że do niego dołączono zagadzającą spór poprawkę. Między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem przyszło do zupełnego zerwania przyjacielskich stosunków. Północno-amerykański poseł pan Slidell, powrócił do Nowego Orleanu.

Hiszpanija.

Z Madrytu d. 2. maja. Wszystkie dzienniki, bez różnicy politycznego zdania, wzywają usilnie rząd i zgadzają się w tém, aby z pojmanymi galicyjskimi powstańcami łagodnie postąpiono. Rząd przychylił się do tego powszechnego życzenia. Urzędowa Gazeta ogłosiła królewskie rozporządzenie, którym wszystkie osoby, które miały udział w powstaniu galicyjskiem, wyjąwszy jednak głównych naczelników, są amnestyjowane.

— Dnia 3go maja. Urzędowa Gazeta ogłosiła dziś królewskie rozporządzenie, którym zniesiono rozkaz z dnia 18. marca, mocą którego wolność druku zawieszoną była.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby niższej dnia 5. maja po załatwieniu niektórych spraw potocznych

pomniejszej wagi, zamieniła się izba w jeneralny wydział, dla wzięcia pod obrady pojedynczych klauzul bilu zbożowego. Poczém wszystkie klauzule tegoż bilu bez trudności przyjęto. Również przyjęto klauzule bilu dotyczącego taryfy, a rozprawę nad tymże bilem aż do trzeciego odczytania odłożono.

Z Londynu dnia 8. maja. Co do zdania lordów w izbie wyższej o zbożowym bilu, datowczorajsze krótkie posiedzenie téj izby dokładne objaśnienie. Lord Ashburton zaproponował przedłożenie niektórych do wprowadzenia zboża ściągających się dokumentów, z których chciał wykazać, jakie szkody wynikną ze zniesienia ustaw zbożowych, aby izba wyższa przekonała się, czego od niej żądają, i żeby kraju ślepo do zguby nie wiodła. Za najpierwszy zgubny skutek z przyjęcia bilu zbożowego, poczytał on to, że z pod królewskiego klucza wzięto by półtora milijona kwarterów pszenicy, przezco by ceny koniecznie spaść musiały. Lord Brougham upatrywał w tém nieznaczną, tylko chwilową szkodę; przeciwnie zaś hrabia Fitzwilliam ogłosił wszystkich tych za tę szkodę odpowiedzialnymi, którzy systematyczną opozycyją odwlekali aż do teraz przyjęcie bilu, na który się już przed czterma miesiącami zgodzono. Książę Richmond nie dawał wiary, aby ten bil mógł być przyjętym, i usprawiedliwiał tę zwłokę między innymi przeto, iż nadmieniał, że dzierżawcy mają nadzwyczaj wiele zboża w zasobach, które musieliby zbywać jeszcze po niższych cenach, jeżeli by przez przyjęcie tego bilu zagraniczne zboże z pod klucza królewskiego uwolniono. Lord Brougham nadmieniał, że ten bil nie jest wprawdzie jeszcze przyjęty, ale ponieważ niektórzy utrzymują, że przyjętym być nie może, więc on radzi osobom dla własnego ich interesu, ażeby raczej tak sobie postępowali, jak gdyby ten bil był już ustawą. Hrabia Grey nie zgadzał się z tém twierdzeniem, że zwłoka była dla dzierżawców korzystną, ale że raczej pszenica z ostatniego zbioru jest najszczególniej w północnych częściach kraju tak pośledniego gatunku, że bardzo daje się czuć brak zagranicznej pszenicy dla mieszanania jej z krajową, i że dzierżawcy byłiby ztąd wielką korzyść odnieśli, gdyby w listopadzie lub grudniu z. r. był parlament pozwolił zagraniczne zboże wprowadzać. Na tém ucięto ten przedmiot, a izba odroczyła się.

Jeżeli wypowiedzenie konwencji o Oregon z roku 1827 nastąpi w téj samej formie, w której pozostała przyjętą w senacie Stanów Zje-

dnoczonych dotycząca rezolucya, (porównaj w naszej dzisiejszej Gazecie »Stany Zjednoczone«), tedy wiadomość o tém poczytają tu raczej za znak szczerzego żądania, by dwuznacznę pretensyi i niebezpiecznemu sporowi położyć koniec, niż za ogłoszenie nieprzyjacielskiego ze strony Amerykanów przeciw Anglii zamysłu. Dla tego też zapowiedzenie spodziewanego podziału okręgu na mocy pomienionęj uchwały senatu, nie sprawiło tu żadnego wrażenia; oblige bardzo mało zostały tém dotknięte, a publiczna opinija bynajmniej, tak dalece, że podobno nie będzie o tém ani wzmianka a tém mniej rozprawa w parlamencie. Nie wątpimy, że angielski rząd z radością powita każdą okoliczność, która mu poda sposobność pomknięcia choćby o krok naprzód tej spornej sprawy, która już od tak dawna się toczy; a ponieważ teraz wiadome jest rozstrzygnięcie senatu, i pan Polk już przedtém formalnie przedłożył swe zamiary, przeto najbliższa amerykańska poczta, która Liwerpol dnia 15go opuszcza, weźmie zapewne ostatnie instrukcje angielskiego gabinetu dla jego reprezentantów w Wasyngtonie, i niezwłocznie rozpoczną się znowu negocjacje, które się podzieleniem okręgu lub też wypowiedzeniem wojny zakończą. — Spodziewają się tu z pewnością, że rząd amerykański nie będzie się wzbraniał przyjąć zaproponowanych mu warunków; rzecz naturalna, iż podobieństwem jest osądzić, czy pomieniona nadzieja jest uzasadnioną; jednak wątpliwą przynajmniej jest rzeczą, czy Anglija przystałaby na takie żądania, jakie Amerykanie podają. Przyjęcie 49go stopnia szerokości za granicę okręgu Oregonu wewnątrz, zdaje się że nie będzie podlegać żadnym trudnościom, ale ta koncesyja ze strony Anglii musi być wynagrodzona odpowiedniami modyfikacyjami amerykańskich pretensyj do wybrzeża, do rzeki Kolumbia i gościńca Fuła; sąto punkty, których a najszczególniej tego ostatniego, rząd angielski rzec się nie może, ani się też rzeknie. Zwążywszy tę kwestyję w obecnym składzie i dodając ją niedyskretna popędliwość amerykańskich demokratów doprowadziła, tedy ani rząd ani też lud angielski nie powinien zapominać, że, podczas gdy jego prawa do okręgu Oregonu równe są prawom Stanów Zjednoczonych, to jego potęga do bronięcia tych praw, jest nierównie większą. Do udowodnienia tego, jest dostateczna rzucić okiem na angielską siłę morską. Co się zaś dotyczy amerykańskiej floty, to ta, powiedzić można, ledwie nazwy floty godna. Republikańska oszczędność państw nie zezwoliła jeszcze na znaczny budżet marynarki,

szłuźba jej doznaje opieki macoszej. Cała jej liczba majtków wynosi 7500 ludzi na 77 okrętów łącznie z temi, które się jeszcze budują. Tymczasem zbrojownie i porty angielskie przedstawiają obraz wielkiej czynności. Nie masz zaiste przykładu w dziejach, aby całkiem niezuzbrojone i pozbawione obronnych środków państwo z przesadnemi uroszczeniami groziło wojną drugiemu państwu, które ma największą siłę morską, jaką kiedy świat widział; aby największa potęga i umiarkowanie było po jednę, a największa słabość i zarozumiałość po drugiej stronie. Jestto dziwna sprzeczność i dziwna przewrotność! W politycznych stosunkach bywa przypadek, który koniecznością się zowie. Gdy przyjdzie do deeyzyi, muszą Amerykanie być za pokojem, bo nie mają środków do prowadzenia wojny, a jakkolwiek z boleścią przyjdzie im to odwołać, jednak nie można przypuścić, aby się z spokojną rozważą na tak wielkie wystawiali niebezpieczeństwa, na które nie są uzbrojeni.

Francyja.

Z Paryża dnia 9. maja. Już prawie ukończone jest uprzednie badanie pod względem ostatniego zamachu w Fontainebleau, i jeżeli nie zajdzie jaka niespodziana przeszkoda, tedy sprawa ta przedłożona będzie około 20. maja komisi i izby parów, która jako izba oskarżająca w tym razie wystąpi.

Galignaniego Messenger zawiera następujące doniesienie: »Ponieważ jeszcze ciągle tak w Anglii jako też w tym kraju panuje wielka wątpliwość, czy Jej Mość Królowa Wiktoryja w ciągu tego lata przybędzie na wizytę do Paryża, więc oparci na wiadomości z pewnego źródła mamy sobie za powinność donieść, że ważne te odwiedziny, z największym żalem naszej publiczności, w ciągu tego roku nie nastąpią.«

Już od niejakiego czasu krążyła wieść, że marszałek Bugeaud niezadługo z Algieru do Francyi powróci. Mówią, że jest cierpiącym i że sam oświadczył, iż żąda złożyć swoją posadę jako generalny gubernator Algieryi. Słychać, iż teraz zamysłają w samej rzeczy przywieść do skutku już dawno ułożony projekt zamienienia Algieryi na wicekrólestwo, i instalowania tamże księcia Aumale w charakterze wicekróla; księżę z Isly otrzymałby komendę Paryża. Już wtedy, gdy powstawano na budowanie odosobnionych fortyfikacyj około Paryża, mówiono, że marszałek Bugeaud przeznaczony jest na najwyższego komendanta nad wszystkiemi fortyfikacyjami stolicy.

Z Algieru nadeszła z dnia 3. maja wiadomość, że Abd-el-Kader znowu się w Kabylii pojawił. Piszą także z Algieru, że schwytano jednego z emisaryjuszów Abd-el-Kadera; znaleziono przy nim około sześćdziesiąt do naczelników różnych plemion pisanych listów; Abd-el-Kader donosi w tychże listach, że się do państwa marokańskiego nie cofnął, że jego odwrót ku Zachodowi, był tylko udaniem, dla złudzenia Chrześcijan, i że on nie myśli bynajmniej o zaniechaniu świętej wojny w Algieryi, lecz owszem zajmuje się przysposobieniem środków do prowadzenia jej jeszcze z większą sprężystością niż dotąd; nakoniec napomina naczelników, aby w równym czasie w różnych punktach na Francuzów uderzali, i żeby w ten sposób zmuszali ich do rozdzielenia sił swoich.

Prusy.

Powszechna Pruska Gazeta z dnia 8. maja donosi, że zgromadzenie ewangelicznego jeneralnego Synodu dla całej monarchii odbędzie się tego roku pod przewodnią ministra spraw duchownych na Zielone Świątki w samej stolicy kraju. Jeneralny ten synod złożony będzie nie tylko z deputowanych wschodnich prowincyj monarchii, lecz także z prowincyi Nadreńskiej i Westfalskiej, i będzie miał na celu interesa i potrzeby ewangelickiego kościoła w całym kraju. Składać się będzie w ogóle z 75 członków, a to ile możliwości w równych częściach z duchownych i świeckich. Przewodnictwo jego porucił Jego Król. Mość ministrowi spraw duchownych z tém zastrzeżeniem, że takowe ściągac się będzie litylko do formalnego kierunku spraw, bez wszelkiego udziału w samém postanowieniu. Przez to zgromadzenie będą żywioty rządu kościoła uzyskane z doświadczenia, następnie żywioty nieustającej z ewangelickim kościołem w Niemczech ścisłej komunikacyi i bezpośredniego wykazu stosunków gmin, tak ze strony świeckiej jako téż duchownej wniesione pod obrady jeneralnego synodu, by z połączenia ich uzyskać pod każdym względem dokładne osądzenie stosunków ewangelickiego kościoła w kraju. Temu jeneralnemu synodowi polecony będzie do dalszego wypracowania cały, w przygotowawczych cyrkularnych i prowincjonalnych synodach rozwinięty materjał; ale pozostawiono będzie do jego woli wziąć pod swoje obrady także inne przedmioty, które on dla dobra kościoła za zbawienne przeczyta i o nich swoje zdanie wyda.

Turecja.

Następująca jest całkowita treść odczytanego na dniu 27. kwietnia hatyszeryfu Wysokiej Porty, na mocy którego wielki wezyr pod niebytność Sultana kajmakanem czyli zastępcą Jego Wysokości jest mianowany: »Dostojny Mój Wezyrze! Wiadomo jest każdemu, jak mocno My, przejęci łaskawością dla wszystkich klas ludu i poddanych Naszych, staramy się o to, aby z Naszych państw wszelkie gwałty i wybuchy surowości wygnano, i żeby prawdziwe środki do podźwignienia oświaty w kraju i użyskania powszechnej spokojności wynaleziono. Aczkolwiek więc w skutek przedsięwziętych dotychczas środków i sumiennych usiłowań gwałtowne postępowanie, Bogu dzięki, znacznie się zmniejszyło, nie można jednak powiedzieć, że zupełnie uchylonem zostało. Ale w żaden sposób nie możemy na to zezwolić, aby się na powierzonych Nam od Boga tak licznych poddanych jakowego choćby najmniejszego aktu surowości dopuszczano.«

»Chcąc przeto zwidzić niektóre z Naszych krajów, poznać prawdziwy ich stan osobiście, by ztąd, ile to być może, powziąć dokładne wyobrażenie o prawdziwem mieniu się innych prowincyj, a potem za pomocą boską przyczynić się do prawdziwej ich pomyślności, postanowiliśmy w tym zbawiennym zamiarze udać się tym razem za pomocą Najwyższego do Rumelii.«

»Wraz z Tobą starają się także drudzy Nasi ministrowie, znani z doświadczonej czystości obyczajów, poczciwości i gorliwości w służbie, wyrzeczone Nasze zamiary przywieść do skutku. Jednakże stanowczem naszym życzeniem jest, abyście, bacząc ciągle na to, że My tylko ze względu na sprawiedliwość jesteśmy spowodowani do terażniejszej podróży, a przeto wiedząc, jak My sobie życzymy, aby wszelkie nadal popełnione gwałty przynależnie były karane, chcemy abyście wszelkimi siłami nad tém pracowali, by wszelkie takie przestępstwa były rozpoznawane i w ogóle aby Nasi poddani od wszelkiego bezprawia i gwałtu zabezpieczonymi zostali.«

»Będąc zresztą na mocy Twego urzędu Naszym samowładnym namiestnikiem, i jako takowy mając nadzór nad wszystkimi sprawami państwa, jest również Twoją powinnością, jako naczelnego wodza armii, mieć staranie o publiczny porządek i spokojność w kraju. Dla tego dane Wam jest na czas trwania Naszej podróży nieograniczone pełnomocnictwo, abyś-

cie Waszym powinnościom tak jak się należy zadość uczynili.“

»Spodziewamy się, że wraz z drugimi Naszymi ministrami starać się będziecie w wzajemnej, niezachwianej zgodzie jak najlepiej sprawy państwa prowadzić, i za powinność sobie mieć będziecie, by wszystkich poczciwych ludzi ochraniano, a tych, którzy się dopuszczają jakowego przestępstwa, karano, gdyż tylko w ten sposób powszechny porządek utrzymanym być może. Oby Wszchemocny udzielał Wam ciągle swojej boskiej pomocy, Amen w imię Wielkiego Proroka.“

NOWINY.

Z *Kuryjera Warszawskiego* dowiadujemy się o zgonie jednego z możniejszych panów polskich, Karola Filipa hrabiego Mniszcha, który w roku 52 życia umarł w przeszłym miesiącu w dobrach swoich *Wiszniowcu* na Wołyniu. Był on synem Michała Jędrzego Mniszcha, ostatniego polskiego Wielkiego Marszałka koronnego, i Urszuli Maryi Ordynatówny Zamojskiej, rodzonej siostrzenicy Króla Stanisława Augusta. Po babce swojej, urodzonej z księżniczki Elżbiety Korybutówny Wiszniowieckiej, odziedziczył *Wiszniowiec* sławny tyła pamiątkami dziejowemi; jakoż dotąd zachował się w tém miejscu stary zamek, nieco w wieku 18tym przerobiony, pełny ciekawych pomników przeszłości, a ciekawych jeszcze podać, które przylegają do tej kolebki tyłu w narodzie sławnych mężów. Oprócz wielu starożytności, któremi ubrane całe jedno skrzydło zamku, daje doskonałe wyobrażenie o przystrojeniu naszych dawnych zamczysk, jest znowu inna część domu ubrana w prawdziwe *rokoko* francuzkie, które do nas prosto jakby z Wersalu przeniosły dwie Królowe tegoż narodu. Dziwnie od tych dwóch rodzajów odbijają w innym pawilonie nowożytniejsze sprzęty z czasów rewolucyi francuzkiej, i najnowsze salony dzisiejsze. Z pokoju do pokoju przechodząc, można było odbyć kurs dziejów ojczyrstych, przez samo wpatrywanie się w mnogie kosztowności rodzinne, i rzadkie zabytki bądź kształtem bądź jakim sławnym nazwiskiem odznaczone. A najpożyteczniejszą i najprzyjemniejszą odbyć można było tę wędrówkę pod przewodnictwem samego hrabiego Karola, który z uprzejmą gościnnością dawnych czasów godną, mimo ułomnej nogi, oprowadzał ciekawych, i rozповідаł koleje zamku i kraju tylekroć splecione razem, zaczawszy od sta-

rych rycerskich zbroi pokrajanych przez tatarskie i moskiewskie oręże, a skończywszy na pokoju w którym nic się nie zmieniło, od czasu jak w nim ostatni król polski gościł w podróży swej do Raniowa, opisanę wierszem przez jednego z pierwszych poetów naszych. I temu to zapewne siedlisku winien był najwięcej zmarły hrabia Mniszch zamilowanie swoje w dziejach krajowych, których był niezmordowanym badaczem. Mianowicie część onych heraldyczną posiadał w niepospolitym stopniu, do czego pomagała mu szczególna pamięć nazwisk i dat; a nawet o ile wiemy pracował przez długie lata nad dziełem heraldycznym zakrojonem na wyższy i większy rozmiar niż wszystkie dotychczasowe herbarze. Posiadał także w *Wiszniowcu* bibliotekę, a w niej niemało rzadkich inkunabułów i kosztownych manuskryptów, tudzież galerję obrazów, między któremi widzieć można było rozmaitym pędzlem powtórzoną *Marynę Mniszchównę*, *Carycę Rosyjską*. Pozostała po nim wdowa, którą u nas w Galicyi pojął za żonę, jest córka hrabiego Ignacego Cetnera, z księżniczki Lubomirskiej urodzona.

Zaślubiny z rozkazu, komedya w dwóch aktach, z francuzkiego przez *Oskara Milewskiego* przełożona, a na naszej scenie dnia 15go b. m. po raz pierwszy przedstawiona, podobala się i u nas większej przynajmniej części publiczności. Dwie w niej główne są zalety: zachowanie tła historycznego, i przeprowadzenie głównej idei. Co do pierwszego, przenosimy się w czasy Napoleona, którego sława i silna wola odzywają się z całej osnowy sztuki, ze wszystkich niemal słów nacięniowanych entuzyastycznym zapałem, jaki ogarnął całą Francjęj olśnioną blaskiem zwyciężkiego oręża. A przecież nie ominał autor przesady w sposobie, którym z tego tła wysnuł swoję komedję. *Napoleon* jakby *fatum* starożytne niewidzialny w całej sztuce, nakazuje zaślubiny bogatej *Fanny* (p. *Aspergerowej*) córki hr. *Rubampre* (p. *Rejmers*) świeżo przybyłego z emigracyi, z pułkownikiem gwardyi huzarów *Ferier* (p. *Dawison*), który prócz oręża i łaski cesarskiej nic nie posiada, chyba jeszcze przywiązanie *Bernarda* (p. *Nowakowskiego*) starego żołnierza, który go tam kiedyś na pobojowisku znalazł płaczącego na trupie poległego ojca, i wychował. Tym sposobem chce *Napoleon* wynagradzając czyny waleczne, dać mu majątek i stanowisko towarzyskie; a co więcej, tym sposobem chce wierny swemu systematowi zlewa-

nia sprzecznych żywiołów, jednym związkiem więcej, połączyć ku wspólnemu interesowi starą arystokrację, która wczorajszego porządku zapomnieć nie może, z nową arystokracją, która z dzisiaj wyrosła, w jutro tylko patrzy. Nic nadto prawdziwszego; niemało takich skojarzył Napoleon związków. Lecz skarykaturowany jest nieco początek osnowy, użyciem formy rozkazu nadto samowolnej. Rozkazy żenienia się były dawane, ale nigdy tak ostro; i owszem, Cesarz i do tak drobnych zdarzeń, lubił używać cokolwiek dyplomacyi. Z tego wywija się główna idea. To jego wolą natchnięte przelewanie się towarzystwa dawnego w nowe, ujęte w drobne ramy, widzimy odbywające się przed oczami naszymi bez wszelkiej intrygi, w przezbawianiu się dumnej rodem hrabianki w kochającą małżonkę pułkownika. Przykłada się naprzód do tego rozmowa z naślanyim mężem, pomieszanie obojga, chęć wyrwania się z przykrego położenia, lecz jako córka boi się dla ojca niełaski Cesarza gdy odmówi sama, jako kobieta dla grzecznego i pięknego pułkownika gdy on odmówi; jada do Cesarza by mu upaść do nóg i odmówić; tam odbiega ich odwaga; żenią się. W drugim akcie młoda żona pułkownika znajduje się w jego pomieszkaniu w koszarach huzarskich, słyszy jak tenże wysławia na hulance huzarskiej; oburza się jej krew arystokratyczna raz jeszcze. Stary Bernard po prostu jak żołnierz rozpowiada swojej pułkownikowej dzieje swego wychowawca, dzieje czynów walecznych i uczuć szlacheckich. Fanny zapomina na swój ród, słucha wiarusa z zajęciem, prosi go siedzieć; odzywa się w niej uczucie kobiety francuskiej piérwój niż hrabianki, unosi się stopniami sławą męża, jak się cała Francya unosiła sławą Napoleona, i pokochała wreszcie tego sławy polubięca, za jego czyny i za przyszość, w którą się z nim puszcza na wojenną wyprawę. — Z tego co rzekliśmy pokazuje się jasno, że to nie jest sztuka działań i intrygi, ale rozmowy, sztuka prawdziwie konwersacyjna leciuchnemi cieniowanymi zarysami; tém też trudniejsza do odegrania. Jestto sztuka dla Francuzów, którym to salonowe szermierstwo słów jest wrodzone. Mimo to artyści nasi odegrali ją z zadowaniem publiczności. Pana Nowakowskiego znamy już nieraz jako wiarusa. Pani Aszpergerowa grała najstaranniej, i najlepiej się wydawała sród

innych, którym zawadzały niepomalu ubiory po większej części huzarskie.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnej).

Z Ołomuńca. Targ woty dnia 13. maja.

Na ten targ przypędzono 418 wołów, a między temi tylko partyja Nr. 5 miała dołożone woty. Z powodu zbyt wysokich cen nie odpowiadających taxie mięsa, nie wszystko rozkupiono.

Przed targiem z drogi zakupiono do Wiednia 463 wołów dobrej jakości, a mianowicie: J. Fichmann, z Żurawna, sprzedał 208 sztuk, parę w wadze 11 cetnarów, po 480 zr., i Nowak z Białej, 255 sztuk, parę w wadze 10 1/2 cetnarów, po 465 zr. w. w. Cetnar wołu w tej stolicy stoi na 47 zr. w. w.

Jeżeli granica od Besarabii i Multan nie prędko będzie otworzoną, to handel wołmi całkiem upadnie, i trzeba nam będzie tak jak w innych prowincjach niemieckich wziąć się do skopowiny. Galicyjanie powinni by bardzo się starać aby granicę otworzono, i dotychczasową trzy-tygodniową kontumacyję albo całkiem zniesiono, albo też tylko na 8 dni ograniczono.

Na przyszły tydzień spodziewamy się tutaj 6 do 7 set wołów.

Przypędzili na targ: 1) Hersz Felder, z Czarniej, 67 wołów; 2) Tenże sam, z Siegmigina, 95; 3) Józef Körbel, z Błażowa, 52; 4) Piotr Renowicz, z Dobrzana, 85; 5) Mojżesz Tabak, z Zastawnej, 41. — Małemi partyjami 48. — Ogółem 418.

| Zakupione: | sztuk | Cena jednój pary w. w. | | radasz | Z tych para ważyć mogła cetnar. |
|--|-------|------------------------|-----|--------|---------------------------------|
| | | zr. | kr. | | |
| Partyję Nr. 1. drobiazgowo | | | | | |
| Z partyi Nr. 2. do Bystrzyc | 40 | 345 | — | — | 8 |
| do do Berna | 32 | 350 | — | — | 8 1/2 |
| Partyję Nr. 3. drobiazgowo | | | | | |
| Z partyi Nr. 4. zostało 70 wołów niesprzedanych. | | | | | |
| Z partyi Nr. 5. do Wiednia | 34 | 480 | — | — | 10 1/2 |
| Małe partyje rozkupiono. | | | | | |